**Problemy, których nie ma**

Kategoria: Felietony
Opublikowano: niedziela, 10, styczeń 2016 21:14
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 2383

„W związku z licznymi zastrzeżeniami napływającymi do Ministerstwa Sprawiedliwości, informujemy, że przepisy dostosowujące zawarte w ustawie o nieodpłatnej pomocy prawnej przygotowanej przez poprzedni rząd PO-PSL wprowadziły zbyt późny termin na podpisanie umów z adwokatami i radcami prawnymi oraz organizacjami pozarządowymi udzielającymi nieodpłatnej pomocy prawnej. Ten poważny błąd poprzedniego rządu obiektywnie uniemożliwił w wielu miejscach uruchomienie punktów pomocy prawnej od 1 stycznia 2016 roku."

- akapit w takim brzmieniu znalazł się w informacji dotyczącej punktów pomocy prawnej opublikowanej na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 4 stycznia 2016 roku. Po przeczytaniu takiej informacji można odnieść wrażenie, że jeśli nawet nie mieliśmy do czynienia z całkowitym fiaskiem wdrożenia systemu, to przynajmniej znacząca część punktów nie została uruchomiona. Jak przedstawia się rzeczywistość?

Według stanu na koniec ubiegłego tygodnia nie funkcjonowały… 82 punkty na ogólną liczbę 1524. Jeśli ktoś woli dane wyrażone w procentach – to problemy pojawiły się zaledwie w nieco ponad 5% przewidzianych do uruchomienia punktów. Uwzględniając skalę wyzwania i krótki czas na jego realizację jest to wynik bardzo dobry.

Zgadzam się z tym, że uchwalony terminarz był mało racjonalny. Przedstawiciele Związku Powiatów Polskich zwracali zresztą na to uwagę w toku prac parlamentarnych – bezskutecznie. Przedstawiciele projektodawców – i to niekoniecznie tylko ze szczebla politycznego – uważali, że przedstawiona przez rząd propozycja jest optymalna. Jednak to nie w kalendarzu tkwił problem.

Jednoznacznie wskazują na to powody, które sprawiły, że poszczególne punkty nie zostały uruchomione.

Pięć jednostek szczebla powiatowego odpowiedzialnych za 39 punktów, a zatem prawie połowę nieuruchomionych punktów, odmówiło realizacji zadania z uwagi na brak zapewnienia finansowania. Ze względu na źle zredagowane przepisy przejściowe nie było bowiem możliwości formalnego przyznania poszczególnym powiatom środków na ten cel przed końcem ubiegłego roku. Błąd był popełniony w poprzedniej kadencji parlamentu, ale w obecnej Ministerstwo Sprawiedliwości nie podjęło żadnych działań, aby ten błąd naprawić. Oznacza to jednak, że uruchomienie aż 95% punktów jest konsekwencją odpowiedzialnej postawy poszczególnych powiatów.

Kolejne dwadzieścia punktów nie zostało uruchomionych ze względu na odmowę podpisania umowy przez adwokata, radcę prawnego lub organizację pozarządową. Nie znam powodów odmowy w poszczególnych przypadkach, ale przypuszczam że mogą one być związane z uzależnieniem wypłaty wynagrodzenia od uzyskania dotacji z budżetu państwa – a zatem znów z tym samym problemem finansowym, który został wcześniej zasygnalizowany. W istniejącej sytuacji prawnej powiaty podpisując umowy w ubiegłym roku musiały się zabezpieczyć przed ewentualnością wydatkowania własnych środków, w przypadku gdyby dotacja była opóźniona. Niekoniecznie wszyscy prawnicy, czy organizacje pozarządowe chciały takie rozwiązanie zaakceptować.

Zaledwie w przypadku 23 punktów problem tkwił w niewyłonieniu organizacji pozarządowej – co w pewien sposób można wiązać z kalendarzem. Tyle że w tym przypadku terminem dokonania czynności był 15 grudnia, a zatem był jeszcze czas na wdrożenie rozwiązania awaryjnego, zgodnego z przepisami ustawy.


Phoca PDF

Oznacza to jednak, że zacytowany w leadzie komunikat był zdecydowanie przedwczesny. Od Ministerstwa odpowiedzialnego za sprawiedliwość można by oczekiwać nieco więcej rozwagi w formułowaniu ocen. Sprawiedliwość wymagałaby też stosowania równej miary – o ile w komunikacie dotyczącym problemów w odniesieniu do 5% punktów dwa razy podkreślono, że jest to zasługą poprzedniego rządu, to już w cztery dni wcześniejszym entuzjastycznym komunikacie o uruchomieniu systemu darmowej pomocy prawnej ten fakt nie został wymieniony ani razu…

*Grzegorz P. Kubalski*



Phoca PDF